Za nami kolejne nasze spotkanie

W pierwszej części pośpiewaliśmy z łódzką grupą"NIJAK" swoją drogą nie zdawałem sobie sprawy że aż tak wiele piosenek śpiewanych do dzisiaj przy ogniskach jest ich autorstwa.Powrót do czasów młodości jest zawsze miły a te piosenki w tym znakomicie pomagają. Dziękuję zespołowi że mimo przeciwności losu ciągle grają i śpiewają
Druga część należała do zespołu "BYŁO NAS TRZECH" jak sama nazwa wskazuje jest to sześcioosobowy band z prawdziwego zdarzenia. Bardzo mnie cieszy kierunek obrany przez zaprzyjaźnionych z "Markowymgraniem" oraz festiwalem na Danielce członków zespołu jest profesjonalnie, dynamicznie i spontanicznie a to tygrysy lubią najbardziej. Nogi same tupią ręce składają się do oklasków a czasami można sobie ponucić a nawet pośpiewać. Brawo tak trzymać

Oczywiście nie może zabraknąć wierszowanego felietonu autorstwa Krzysia

Pozdrawiam i do zobaczenia na kolejnych spotkaniach
Marek Ł

ROZGRZEWKA

Żeby w zgodzie być z tradycją,

choćby jeszcze niezbyt wielką

grali dla nas w „Leśniczówce”

na rozgrzewkę przed Danielką

ci, co mają zasłużenie

na występy „abonament” -

w nazwie trzech, na scenie sześciu,

a dziesięciu temperament;

Jednak na samym początku

podróż w czasie się odbyła,

bo kawałek swej twórczości

przypomniała grupa Nijak;

choć odchodzą do historii

rajdy, góry i doliny,

to piosenki grupy Nijak

trwają niczym evergreeny

pośpiewaliśmy więc nieco

(było to do przewidzenia)

bo piosenki tej kapeli

nadal łączą pokolenia

Potem grali ci, o których

na początku już wspomniałem,

obojętne – trzech czy sześciu,

to koncerty ich wspaniałe;

tyle w ich graniu fantazji,

że jak maniak znowu spytam,

chociaż wiem, że się powtarzam,

gdzie ta płyta ? gdzie ta płyta ?

k.k.

{gallery}20170602_Danielka{/gallery}